

Jolanta Muszyńska

Uniwersytet w Białymstoku

Wspólnoty lokalno-parafialne¹ – codzienność życia ludzi działających

Codziennność życia społecznego jest rzeczywistością subiektywnie uporządkowaną, podporządkowaną stałym schematom, zorganizowaną wokół „tutaj” i „teraz”². Jednak owo „tutaj” i „teraz” nieustannie jest uzupełniane (przy aprobacie jednostki lub też nie, świadomym wyborze lub też nie) o to, co czasami bardzo dalekie w sensie fizycznym i emocjonalnym, ale jednocześnie znaczące dla „teraz” i „później”. Wspólnoty lokalno-parafialne to środowiska lokalne, które z perspektywy pedagogiki społecznej są zawsze ujmowane jako środowisko wychowawcze. Wyznacza ono model działań wychowawczych umocowany w kontekście kulturowym³, stąd też jest znaczące z perspektywy konstruowania tożsamości kulturowej, którą J. Nikitorowicz uznaje za kategorię definiującą wspólnotę. Według niej jednostka łączy to, co indywidualne, z tym, co społeczne, a to, co rodzinne i lokalne, z tym, co globalne i uniwersalne⁴. Zatem tożsamość kulturowa jest subiektywnym poczuciem wspólnotowości, u podstaw którego pojawia się silna identyfikacja z wartościami kulturowymi określonej grupy społecznej i silnym zaangażowaniem emocjonalnym.

Subiektywne poczucie więzi wspólnotowych jest procesem, który wymaga zarówno czasu, jak i świadomości, ewaluje stopniowo. Podstawą więzi subiektywnych (opartych na zaangażowaniu emocjonalnym i społecznym) jest szczególna relacja między jednostką a grupą, relacja „ja”–„my”. Najważniejszą odmianą więzi

-
- 1 Kategoria wspólnoty lokalno-parafialne została skonstruowana w odniesieniu do zaproponowanej przez J. Nikitorowicza warstwy tożsamości lokalno-parafialnej; szerzej: J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 382.
 - 2 Rzeczywistość codzienności życia społecznego jako rzeczywistość uporządkowana, zobiektywizowana przez porządek przedmiotów i ukierunkowana na teraźniejszość jest według P.L. Bergmana i T. Luckmanna realnością świadomości jednostki; P.L. Bergman, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 2010.
 - 3 Por. *Pedagogika*, (red.) Z. Kwieciński, B. Śliwerski, t. 1, PWN, Warszawa 2003.
 - 4 J. Nikitorowicz, op. cit., s. 374.

subiektywnej jest więź moralna. Pojęcie „moralności” zakłada wzajemne relacje ludzi oraz określa normatywną charakterystykę tej relacji.

Dopiero wtedy, gdy więź społeczna osiąga status więzi moralnej – a nie sprowadza się tylko do potencjalnych kanałów interakcyjnych w ramach struktury organizacyjnej ani rozproszonych systemów w obrębie psychik jednostkowych – staje się trwałym składnikiem tkanki społecznej, tego swoistego pola strukturalno-indywidualnego, od którego stanu zależy dynamika społeczeństwa, jego zdolność do twórczego stawania się⁵.

Zatem charakter więzi łączących jednostkę z grupą ludzi zamieszkujących wspólne terytorium staje się wyznacznikiem jej przynależności do grupy. Grupa określa zakres powinności jednostki wobec niej, a uznanie tych powinności przez jednostkę wynika z zaufania, jakim jednostka obdarza grupę. Zaufanie, czyli oczekiwanie godnego postępowania innych wobec jednostki i jednostki wobec innych, lojalność jako powinność przestrzegania tej zasady, przejawiająca się w realizacji podjętych zobowiązań oraz solidarność, rozumiana jako troska o innych i podejmowanie działań na rzecz innych, nawet wtedy gdy narusza to interesy jednostki to podstawy kreowania społeczności lokalnej jako lokalnego środowiska wychowawczego. Jednocześnie też to podstawy tożsamości jednostki, czyli jej identyfikacji z miejscem, wartościami kulturowymi zawartymi w nakazach i zasadach społecznych. Z różnymi osobami i w różnych odniesieniach i sytuacjach społecznych relacje jednostki z innymi mogą mieć charakter prywatny, którego podstawą jest więź pierwotna (Cooley)⁶ czy więź naturalna (Tönnies)⁷ o charakterze ekskluzywnym lub też więź publiczna (wtórna) o charakterze inkluzywnym. Pierwszy rodzaj więzi łączy jednostkę z osobami, które zna i z którymi utrzymuje bezpośrednie i bliskie kontakty, i wobec których przejawia najwyższy poziom zaufania, lojalności i solidarności. Są to rodzina, przyjaciele, koledzy, sąsiedzi. Drugi rodzaj więzi łączy jednostkę z szerszą grupą ludzi, których nie musi ona znać bezpośrednio (zbiorowość etniczna, współwyznawcy tej samej religii) jednak z powodu podobieństwa sytuacji życiowej zobowiązana jest do określonych powinności wobec nich.

5 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 187.

6 Cooley w swojej koncepcji organizacji społecznych zakłada istnienie grup, które mają charakter uniwersalny, inaczej mówiąc, spotykamy je w każdym społeczeństwie. Cechą grup uniwersalnych jest bezpośredniość oddziaływań, bliskość interakcji, trwałość i bezpieczeństwo przy jednocześnie silnej kontroli społecznej, przynależność do takiej grupy jest istotnym elementem tożsamości jednostki. Cooley takie grupy nazywa pierwotnymi (rodzina, wspólnota lokalna) ze względu na ich m.in. najsilniejszy wpływ socjalizacyjny. C.H. Cooley, *Social Organization*, Schocken Books, New York 1963, s. 23–31.

7 F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenia*, PWN, Warszawa 1988, s. 29.

Jakość uczestnictwa społecznego członków wspólnot lokalno-parafialnych jest w moim przekonaniu wyzwaniem, które wyznacza współczesny sens podejmowania oddziaływań pedagogicznych wobec jednostki i jej środowiska.

Wspólnota i wychowanie są zadaniami zobowiązującymi do aktywności, czynnego udziału jednostek w tworzeniu społecznych warunków wychowania⁸. Koncepcja uczestnictwa społecznego wskazuje na jego procesualny charakter. Po pierwsze, jako warunek zmiany; po drugie, jako regułę zmiany. Warunkiem zmiany jest udostępnienie zasobów dających możliwości zmiany, co przekłada się na wzrost i rozwój jednostek i środowisk, a postawienie jednostki przed koniecznością wyboru wymusza na niej uczestnictwo w tym procesie⁹. Zatem jakość uczestnictwa w życiu społecznym jest warunkowana znaczeniem środowiska społecznego dla jednostki a jakość środowiska społecznego jest współzależna od jakości uczestnictwa jednostki w tym środowisku. Wzajemna przyczynowość tych dwóch jakości jest konsekwencją działań podejmowanych przez jednostkę.

Środowisko życia samo w sobie w myśl założeń „współczynnika humanistycznego” F. Znanieckiego nie wpływa na czynności społeczne takie, jak czynności wychowawcze czy edukacyjne. To „człowiek działający” w określonej przestrzeni społecznej wyznacza sens i nadaje jej znaczenie. Tę przyczynowość dostrzega Danuta Urbaniak-Zajac stwierdzając

człowieka jako aktywnie działający podmiot można ujmować wyłącznie poprzez jego uczestnictwo w świecie. Tworzone niezależne od siebie opisy tego owego „świata” – który nazywamy środowiskiem – i stanu, w jakim znajduje się człowiek, mogą być wyłącznie teoretycznymi abstrakcjami. Nie stanowią one bowiem dwóch uzupełniających się części, które zestawione razem tworzyłyby całość¹⁰.

Mówiąc o wspólnocie mówimy o „człowieku działającym”, współdziałającym i współoddziałującym, „zakorzenionym”, dla którego wartości środowiska życia są zobiektywizowane i obdarzone pozytywnymi ocenami. „Człowiek działający” to człowiek zaangażowany i współzależny do innych.

8 J. Piekarski, *Warunki uczestnictwa społecznego – pytanie o perspektywę pedagogiki społecznej*, [w:] *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*, (red.) B. Kromolicka, A. Radziejewicz-Winnicki, M. Noszczyk-Bernasiewicz, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania, Katowice 2007, s. 48–49.

9 Ibidem, s. 54–61.

10 D. Urbaniak-Zajac, *Środowisko – historyczne czy teoretyczne pojęcia pedagogiki społecznej?* [w:] *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, (red.) J. Piekarski, T. Pilch, W. Theiss, D. Urbaniak-Zajac, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2010, s. 135.

Działanie jako imperatyw rozwoju wspólnot lokalno-parafialnych

Działanie zawsze zmierza do zmiany, tworzenia, ulepszenia otoczenia i warunków życia, staje się więc niezbędną kategorią analizy zmian zachodzących we współczesnym środowisku życia jednostki¹¹. Aktywność ludzi to czynnik, który wprowadza społeczeństwo w nieustanny ruch i, jak podkreśla P. Sztompka, nie ma społeczeństwa bez ludzi działających¹². Człowiek współczesny, który chce nadążyć za zmianami świata współczesnego, ale też uczestniczyć w tych zmianach, świadomie lub nieświadomie, z przymusu lub wyboru musi być ciągle poszukujący, kreatywny, aktywny, czyli działający, „ciągle musimy wybierać, a wybierać nie znaczy poprzestawać na starym, lecz wybierać niepewną nowość”¹³.

Z perspektywy warunków życia współczesnych społeczeństw wyłaniają się dwie kategorie interpretowania działania jednostki: działanie nastawione na siebie i działanie nastawione na innych. Ten drugi typ działań został uznany przez F. Znanieckiego za czynności społeczne, które regulowane są przez system zobiektywizowanych wartości kultury. W sytuacji, w której z różnych powodów znajdują się współcześni ludzie również ten typ działań w pedagogice społecznej stanowi główny obszar zainteresowań. Każde działanie powinno być wyposażone w sens, czymś motywowane, mieć jakąś intencję. Działania jednostki nastawione na siebie służą przede wszystkim poprawie jej sytuacji życiowej, ale interpretacja tego, czy uległa ona poprawie, czy też nie jest już warunkowana społeczną interpretacją jej działania. Zatem znaczenie interpretacji działania jest narzucone zewnątrz jednostce, przez zbiorowość, do której należy¹⁴, a więc zależne jest od wspólnych reguł i podzielanego przez zbiorowość systemu aksjonormatywnego¹⁵. Reakcje innych na działania jednostek są dla niej wyraźnym sygnałem. Jeżeli orientujemy nasze działanie ze względu na spodziewane reakcje innych i dostosowujemy je do nich to nasze działanie zaczyna mieć sens jako działanie wspólnotowe, czyli takie, gdzie percepcja działających skupiona jest na włączaniu, scalaniu pojedynczych czynności społecznych w określoną całość.

11 Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 456.

12 P. Sztompka, op. cit., s. 45.

13 H.-G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 212.

14 Por. M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 2002.

15 P. Sztompka, op. cit.,

Partycypacja jako minimum uczestnictwa w życiu społecznym wspólnot lokalno-parafialnych

Partycypacja rozumiana jest jako uczestnictwo (mniej lub bardziej bezpośrednie) w życiu społecznym¹⁶. Pojęcie partycypacji dopełniane jest zazwyczaj określonym terminem np. obywatelska, publiczna, indywidualna, wspólnotowa, werterykalna, czy też horyzontalna¹⁷. Partycypacja horyzontalna, (wspólnotowa, *community participation*) dotyczy udziału jednostek w działaniach podejmowanych w ich społecznościach lokalnych. Czynna obecność jednostki w procesie tworzenia i funkcjonowania określonych grup lokalnych i organizacji, ale też jej aktywność osobista wyznacza poziom jej zainteresowania wspólnotą lokalną i podkreśla jej znaczenie w życiu jednostki.

W ogólnym obrazie społeczeństwa polskiego, który rysuje się w badaniach ogólnopolskich dostrzeżemy niski poziom zaangażowania i słabą aktywność społeczną. Podobny obraz społeczeństwa amerykańskiego rysuje R.D. Putnam. Wspomniany badacz analizując liczbę istniejących w Stanach Zjednoczonych stowarzyszeń i organizacji lokalnych stwierdził, iż mimo ich ogromnej liczby część z nich istnieje tylko w rejestrach i aktywnie nie funkcjonuje, a spora ich liczba opiera się tylko na formalnym przypisaniu osób do organizacji przez posiadanie legitymacji i opłacanie składek, słabo natomiast odzwierciedla rzeczywiste zaangażowanie członków. Stwierdza więc, że „to nie tylko nominalna przynależność do organizacji, ale aktywne i pełne oddania członkostwo ma rzeczywiste znaczenie z punktu widzenia kapitału społecznego i zaangażowania obywatelskiego”¹⁸.

Partycypacja publiczna, czyli uczestnictwo mieszkańców zarówno w działaniach struktur lokalnych samorządów, jak też ocena tej działalności przez nich jest związana z ideą społeczeństwa demokratycznego, społeczeństwa obywatelskiego. Jak stwierdza Paweł Starosta, w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku pojawiające się hasła wolności jednostek, podmiotowości politycznej, przedsiębiorczości w kontekście niedoborów gospodarczych i scentralizowanej władzy trafiły na podatny grunt. W jego opinii ten pierwotny rozwój

- 16 Używane przeze mnie pojęcie partycypacji związane jest z rozróżnieniem pojęć partycypacja i zaangażowanie; partycypacja oznacza uczestniczyć, brać udział biernie lub czynnie za: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, t. v, Oficyna Wydawnicza RYTM Warszawa 2007; zaangażowanie natomiast oznacza zawsze aktywny, emocjonalny udział w jakimś przedsięwzięciu lub projekcie, włożyć w coś wiele wysiłku za: *Słownik języka polskiego*, (red.) W. Doroszewski, PWN, Warszawa 1996.
- 17 Por. E. Brodie, E. Cowling, N. Nissen, A. Elias Paine, V. Jochum, D. Warburton, *Understanding participation. A literature review*, National Council for Voluntary Organisations, London 2009.
- 18 R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008 s.98.

struktur lokalnych samorządów był związany z postulatami zaspokojenia podstawowych potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa¹⁹. Współczesne zadania samorządów lokalnych i władz samorządowych wychodzą daleko poza aspekt tylko tych potrzeb. Samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne niezastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych. Zgodnie z treścią Konstytucji RP zadania publiczne służą zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej i są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne. Należy do nich szeroko rozumiane zaspokojenie potrzeb mieszkańców wspólnoty samorządowej²⁰.

Partycypacja publiczna dotyczy aktywności obywateli danej społeczności, ich działań w strukturach samorządu lokalnego, ale również wpływu na instytucje, od których działań zależy los mieszkańców. Sherry R. Arnstein uznaje, że aktywność publiczna (partycypacja) wiąże się z dystrybucją władzy, siłami, którymi dysponują obywatele i których mogą użyć w celu realizacji własnych interesów i aspiracji²¹. Coraz częściej w naszym społeczeństwie zdarzają się takie działania członków określonych społeczności lokalnych wyrażające niezadowolenie mieszkańców z pracy samorządów lokalnych. W wielu sytuacjach dochodzi do odwołania zarówno wójtów, jak też burmistrzów i rad gminy czy miasta.

Udział w działaniach na rzecz wspólnoty lokalnej (partycypacja wspólnotowa) oraz uczestnictwo bezpośrednie lub pośrednie w działaniach struktur lokalnych (partycypacja publiczna) mieszkańców powoduje, że ich środowisko lokalne staje się swoistym „laboratorium demokracji”²². W znacznej mierze decyduje o tym idea współpracy, w której założeniach aktorzy zdobywają określoną wiedzę, społecznie się uczą (*social learning*).

Społeczne uczenie się to nabywanie wiedzy o nowych faktach, zmiana przekonań, zmiana instytucjonalna, włączenie innych w proces współpracy²³. Proces ten wpływa zarówno na zmianę i rozwój środowiska lokalnego, jak też może prowadzić do konstruowania tożsamości grupy. Aktywność jednostki i znaczenie jej działań w kreowaniu środowiska lokalnego są związane z ideą podmiotowości i potencjału sprawstwa. Neil Gilbert dostrzega, że w wyniku transformacji idea państwa opie-

19 P. Starosta, *O korzyściach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu „Polska lokalna*, [w:] *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, (red.) B. Jałowicki, W. Łukowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 89.

20 Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym Dz.U. z 2013 r., poz. 594.

21 S.R. Arnstein, *A Ladder of Citizen Participation*, „JAIP” 1969, t. 35, nr 4, <http://lithgow-schmidt.dk/sherry-arnstein/ladder-of-citizen-participation.html> (19.12.2018).

22 Pojęcie używane przez W. Theiss’a w: *W laboratorium demokracji*, „Zeszyty Szkolne” 2003, nr 4, http://www.stentor.pl/files/produkty/pliki/u6_fragment.pdf (15.12.2018).

23 Por. E. Garmendia, S. Stagl, *Public participation for sustainability and social learning: Concepts and lessons from Tyree case studies in Europe*, „Ecological Economics” 2010, t. 69, <http://econpapers.repec.org/article/eeeecolec/default69.htm> (12.12.2018).

kuńczego (*welfare state*) uległa znaczącej zmianie. W coraz większym stopniu los jednostki zależy od niej samej, a państwo zachęca ją do przyjęcia odpowiedzialności za samego siebie²⁴. To powoduje, że jednostki i społeczeństwa zmuszone są niejako do współpracy i współdziałania. Środowisko lokalne jako środowisko obywateli przyjmując założenie, że obywatelskość to bycie kompetentnym i uczestniczącym członkiem społeczeństwa²⁵ staje się istotną przestrzenią praktyk społecznych. Od jednostki jako członka takiej społeczności wymagane jest większe zainteresowanie i większy udział, który nie sprowadza się tylko do zbioru praw i obowiązków, lecz do pełnego uczestniczenia w dynamicznym życiu społeczeństwa.

Wspólnota, edukacja, zaangażowanie

Pojęcie wspólnoty oraz poczucie wspólnotowości z perspektywy doświadczeń codziennego życia człowieka jest wyrażeniem jego potrzeb oraz rodzajem emocjonalnego wyrażania siebie. Wspólnota daje poczucie bezpieczeństwa, poczucie bycia wśród podobnych do nas, życzliwych ludzi, którym jesteśmy w stanie zaufać. Koncepcja „działania” jako podstawy kreującej wspólnotę, jako siły wytwarzającej więzi społeczne jest kategorią przyjętą przeze mnie w definiowaniu i rozumieniu współczesnych wspólnot. Inspiracją do takiego podejścia jest koncepcja wspólnoty Jean-Luc Nancy’ego. Według niego model wspólnoty współczesnej to „bycie dzielone z innymi” (*being-in-common*), które pozwala jednostkom postrzec siebie jako jednostki właśnie, podkreślając jednak indywidualizm „bycia dzielonego z innymi” (*being-in-commons is not a common being*), gdzie „bycie dzielone z innymi” nie jest byciem identycznym dla wszystkich²⁶. Istota wspólnoty zawarta jest, według niego we współdziałaniu, które jest jednocześnie współoddziaływaniem odrębnych i różnych od siebie osób. To więzi wytwarzają wspólnotę, a nie odwrotnie, a wspólnoty nie da się ustanowić przez formalne podobieństwo czy chęć upodobnienia się²⁷.

Bycie we wspólnocie traktuję więc jako świadomy wybór jednostki, który nie ogranicza jej indywidualności, lecz wręcz przeciwnie – wykorzystuje jej dotychczasowy twórczy rozwój i inspirowanie do dalszej kreacji. Podstawą twórczego rozwoju jednostki stają się jej świadome działania, współdziałania, dzięki którym jednostka również doświadcza współoddziaływań. Bycie we wspólnocie to rodzaj zaangażo-

24 Por.: N. Gilbert, *Transformation of the Welfare State. The Silent of Public Responsibility*, Oxford University Press, Oxford 2004.

25 B. Turner, *Contemporary problems in theory of citizenship*, [w:] *Citizenship and social theory*, (red.) B. Turner, Sage Publications, London 1993, s. 2.

26 Za: M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

27 Ibidem, s.105.

wania (w postaci konkretnych działań) emocjonalnego i społecznego dla siebie i innych, to kreowanie takich relacji i więzi, które dają podstawy poczucia „My”. Tu pojawia się kolejny predyktor wspólnoty i poczucia wspólnotowości: edukacja.

Edukacja to wzajemny wpływ i wzajemne oddziaływania, którego celem jest zarówno stworzenie warunków rozwoju, jak też rozwój jednostki i to bez względu na to, czy ten wpływ i oddziaływania są jednostkowe, czy też grupowe, formalne czy też pozaformalne – zawsze wymagają uczestnictwa dwóch podmiotów – edukatora i edukowanego. Zatem, to proces zbudowany na wzajemnej relacji, a każda z nich wymaga przynajmniej minimum zaangażowania obu stron. Oczywiście, minimum jest niewystarczające, by mówić o efektywności wzajemnej relacji podmiotów, która powinna przynosić obu stronom satysfakcjonujący je rozwój – taką możliwość daje tylko pełne zaangażowanie. Edukacja jest więc procesem wymagającym zaangażowania. Czym jest zatem zaangażowanie – intelektualnym i emocjonalnym i społecznym oddaniem i jego wielkością²⁸.

Zaangażowanie emocjonalne jest stanem wyrażającym znaczenie innej osoby lub też obiektu dla jednostki. Wyrażone jest miłością, przyjaźnią, przywiązaniem do innych, ale też sentymentalnym traktowaniem przedmiotów, obiektów związanych z historią życia jednostki z historią grupy dla niej znaczącej (pamiątki rodzinne, symbole kultury). Zaangażowanie intelektualne to jak najlepsze wykorzystanie swojego potencjału zdolności, uzdolnień i talentów w codziennym funkcjonowaniu. Zaangażowanie społeczne zaś to podejmowanie działania na rzecz innych. Każda forma zaangażowania może więc mieć różny stopień (wielkość), różny kierunek i różny wymiar. Stopień zaangażowania wyznaczony jest przez natężenie i osiągnane efekty. Zaangażowanie o stałym natężeniu, utrzymujące się oznacza dobrze wykonaną pracę, ale nie zawiera w sobie wartości dodanej. Zaangażowanie efektywne to wysiłek wykraczający poza założone cele, a więc wzbogacone o wartość dodaną²⁹.

Zmiana jakościowa relacji między jednostką a jej środowiskiem społecznym, którą dostrzegam w konieczności wykorzystania potencjału społeczno-kulturowego przestrzeni wspólnot lokalno-parafialnych, przynosi „korzyści” jednostce, konkretnej społeczności lokalnej, społeczeństwu. Można uznać, że to w końcu nic nowego, przecież każda koncepcja edukacji klasyczna, czy też współczesna zakłada taki przebieg tego procesu, by jednostka stała się pełnym i świadomym członkiem

- 28 A.M. Saks, *Antecedents and Consequences of Employee Engagement*, „Journal of Managerial Psychology” 2006, t. 21, nr 7, <http://cinik.free.fr/chlo/doc%20odans%20obiblio,%20non%20imprim%C3%A9/maintien%20odans%20l'emploi/atcd%20oct%20cons%C3%A9quences%20de%20engagement.pdf> (22.11.2018).
- 29 L.A. Witt, K.M. Kacmar, M.C. Andrews, *The interactive effects of procedural justice and exchange ideology on supervisor-rated commitment*, „Journal of Organizational Behavior”, 2001, t. 22, s. 505–515.

społeczeństwa. Uznaję jednak za istotne podkreślenie znaczenia aktywności jednostki i jej działalności w różnych sferach codziennego funkcjonowania. Funkcjonowanie to przebiega właśnie w środowisku lokalnym. Zatem edukacja do aktywności w sferze lokalnej, jest w moim przekonaniu, nie tylko potrzebą społeczną, lecz koniecznością. Nacisk położony na rozwój aktywności jednostki w jej miejscu zamieszkania nie tylko zmienia oblicze przestrzeni lokalnej, ale przede wszystkim kreuje jej przywiązanie, tożsamość, poczucie wspólnotowości. Zbyszko Melosik napisał o „pedagogice trwałych relacji międzyludzkich”, której głównym celem jest „kształtowanie dyspozycji do konstruowania całościowych (...), względnie całościowych i stabilnych związków (...)”³⁰ i która ma zapobiegać fragmentaryzacji relacji międzyludzkich.

Edukacja rozumiana jako odpowiedzialność za twórczy rozwój i kreowanie świadomości (tożsamości) wyznacza wzajemną zależność „treści” i „działania”. W moim przekonaniu owe treści i działania współczesnej edukacji powinny dotyczyć kreowania postaw obywatelskich lub bardziej precyzyjne społeczeństwa obywateli. Świadomie rozróżniam pojęcia społeczeństwo obywatelskie i społeczeństwo obywateli; społeczeństwo obywatelskie kojarzy się z takimi wartościami, jak wolność, demokracja, sprawiedliwość, równość oraz z działaniami na rzecz dobra ogółu; społeczeństwo obywateli to również wolność, demokracja, równość i działania na rzecz ogółu, ale z perspektywy świadomego udziału każdej jednostki, świadomego, czyli przemyślanego działania i wyboru, w którym potrzeby jednostki i jej percepcja rzeczywistości stają się wyznacznikiem i kierunkiem rozwoju całego społeczeństwa. Obywatel w społeczeństwie obywateli to, w moim odczuciu, efekt ewolucyjnego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Inaczej mówiąc, społeczeństwo obywateli możliwe jest tylko w odniesieniu do bazy, jaką jest społeczeństwo obywatelskie. Podstawy, jakie daje społeczeństwo obywatelskie muszą być wykorzystane i twórczo zmodyfikowane na użytek współczesności. Współczesność wymaga społeczeństwa obywateli, lokalnych patriotów, świadomych swoich potrzeb i oczekiwań w odniesieniu do systemu społecznego, świadomych tego, co może zaoferować innym, z rozbudzoną potrzebą aktywnego działania, ale takiego działania, którego efekty przynoszą satysfakcję jednostkową, jak i społeczną.



30 Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 456.